

Zofia Iwanek

Ludzka bezradność (*An Ongoing Song*)

Człowiek w trakcie swojego życia napotyka wiele przeciwności losu. Często pojawiają się one niespodziewanie, a z czasem przybierają formę uciążliwego demona, którego cały czas mamy z tyłu głowy. Ciało staje się bierne, przestaje się bronić. Chcemy posiadać możliwość zmienienia przeszłości, usuwania cierpienia i problemów, z jakimi spotykamy się na co dzień. Szymon Adamczak w swoim spektaklu opowiada o seropozytywnych tożsamościach i osobach starających się odnaleźć wolność w zainfekowanych ciałach. Czy potęga ludzkiej miłości jest w stanie przewyciężyć zło?

Demon potrafi przybrać formę wirusa, który atakuje, gdy nie jesteśmy na niego przygotowani. *An Ongoing Song* to spektakl będący wnikliwą analizą ludzkich emocji, związanych z koniecznością przejścia przez życie z wirusem HIV. Autor za pomocą choreografii, niekiedy akrobatycznych, ukazuje siłę ludzkich więzi i zależności. Skupia się w szczególności na relacjach osób homoseksualnych, usiłujących znaleźć zrozumienie w dzisiejszym świecie, często zamkniętym na nieheteronormatywność. Przedstawia dwoje mężczyzn, darzących się nawzajem uczuciem. Jest ono niepewne, wstydlive, gdyż kochankowie lękają się odrzucenia i braku wyrozumiałości. W pewnym momencie jeden z bohaterów przy użyciu drewnianych desek wyznacza drugiemu ścieżkę, którą pragnie, żeby ten podążał z zasłoniętymi oczami. Fragment ten symbolizuje ogromne zaufanie, jakim potrafimy darzyć osoby dla nas ważne, z którymi wiążemy nasze życie. Każdy szuka swojej bratniej duszy, osoby, dla której będzie w stanie poświęcić wszystko.

Niekiedy jednak nawet miłość wiąże się z cierpieniem. Ukazuje to scena, w której performerzy głowami usiłują naciągnąć wywieszoną lateksową gumę, próbując przedostać się na jej drugą stronę. Ich pragnienia są nierealne, jest to cel nieosiągalny. Twórcy nawiązują tutaj do sytuacji znanych z prawdziwego życia. Osoby nierozumiane i nietolerowane przez społeczeństwo starają się krzyczeć, wyrażać swoje zdanie. Chcą zostać usłyszani, zauważeni, jednak ich głos jest bagatelizowany, jak echo odbijające się od ścian. Krzyk symbolizuje chęć poczucia wolności, wyrzucenia z siebie wszystkich skrywanych emocji. Ujawnia również skrywane dotąd cierpienie wynikające z życia z HIV. Nie każdy jest wystarczająco na siłach, aby unieść brzemień odpowiedzialności, jaką ze sobą niesie męcząca, nieubłagalna choroba.

Przedstawienie, pomimo poruszanych w nim trudnych i złożonych problemów, trudno określić nazbyt poważnym czy patetycznym. Niekiedy treść jest przekazana żartobliwie, za pomocą czarnego humoru, odnoszącego się do tematu światowej polityki czy normatywnego społeczeństwa. Adamczak osadza swój spektakl w, momentami niewygodnej, poetyce

tragikomizmu, co sprawia, że śmiejemy się z obrazów/scen, które w innych okolicznościach wzbudzałyby smutek albo niepokój. Autor w ten sposób z jednej strony ukazuje błahość, z jaką traktujemy poważne sprawy, z drugiej – za pomocą zmian w narracji, które powodują, że przyjemny nastrój przeradza się w niepokojący, chwilami ponury i refleksyjny, uwrażliwia nas to, co może skrywać się za pozornym uśmiechem.

Końcowa scena pokazuje moment, w którym duet, odnalazłszy wewnętrzny spokój i harmonię, obejmuje się nawzajem. Mężczyźni spoglądają na źródło zmieniającego barwy światła. Towarzyszy temu dramatyczna muzyka, która z każdą minutą przyspiesza bicie naszych serc, siejąc niepokój. Finalnie potęgują się wszystkie ukazane wcześniej uczucia, takie jak szczęście, gniew, smutek i lęk. Spajają się w całość, która siedzi wewnątrz każdego z nas i jest niezależna od naszej woli.

Zofia Iwanek, ur. 05.10.2002 r., uczennica VI LO im. Adama Mickiewicza w Krakowie. Lubi czytać książki i oglądać filmy, w szczególności Wesa Andersona. Interesuje się sztuką i tym, jak oddziałuje na ludzkie emocje. W wolnych chwilach tańczy, rysuje i słucha muzyki zespołów z lat siedemdziesiątych.